

MAGDALENA NATUNIEWICZ–SEKUŁA*

FRAGMENT WCZESNOŚREDNIOWIECZNEJ OZDOBY SREBRNEJ Z MYŚLĘCINA, WOJ. WARMIŃSKO–MAZURSKIE

W październiku 2001 roku Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego przy współpracy z Muzeum w Elblągu przeprowadził badania powierzchniowe na południowym obrzeżu Wysoczyzny Elbląskiej, na skraju dużej terasy schodzącej w kierunku jeziora Drużno¹. Głównym celem tych badań była weryfikacja danych I etapu Archeologicznego Zdjęcia Polski (prowadzonego w latach 1981–83) oraz aktualizacja ustaleń pochodzących z kwerendy archiwaliów, autorstwa archeologów pruskich, sprzed drugiej wojny światowej. Weryfikacja ta dotyczyła obecnego stanu zachowania i datowania osad położonych w pobliżu dwóch znanych, badanych i opracowywanych obecnie stanowisk, a mianowicie: cmentarzyska z okresu rzymskiego kultury wielbarskiej w Weklicach st. 7 i wczesnośredniowiecznej osady rzemieślniczo–handlowej w Janowie znanej pod źródłową nazwą Truso.

Badania terenowe skupiono głównie na stanowisku, o którym posiadano na podstawie niemieckiej literatury archiwalnej najliczniejsze informacje dotyczące jego lokalizacji, odkrytego tam materiału zabytkowego oraz pierwszych prac wykopaliskowych, czyli na wielokulturowej osadzie w Myślicinie st. 1².

Miejscowość Myślicin (ryc. 1a) położona jest około 10 km na południowy wschód od Elbląga, przy szosie biegnącej w kierunku Pasłęka. Samo stanowisko (ryc. 1b:14) zlokalizowane jest bezpośrednio na zachód od obecnych zabudowań wsi i około 3 km od osady w Janowie — Truso. Od strony północnej osada ograniczona jest południową krawędzią Wysoczyzny Elbląskiej, od wschodu dochodzi do miejscowej drogi. Natomiast południowa i zachodnia granica w trakcie wspomnianych badań powierzchniowych nie została rozpoznana, gdyż teren ten stanowią nieużytki rolne, gęsto zarośnięte, uniemoż-

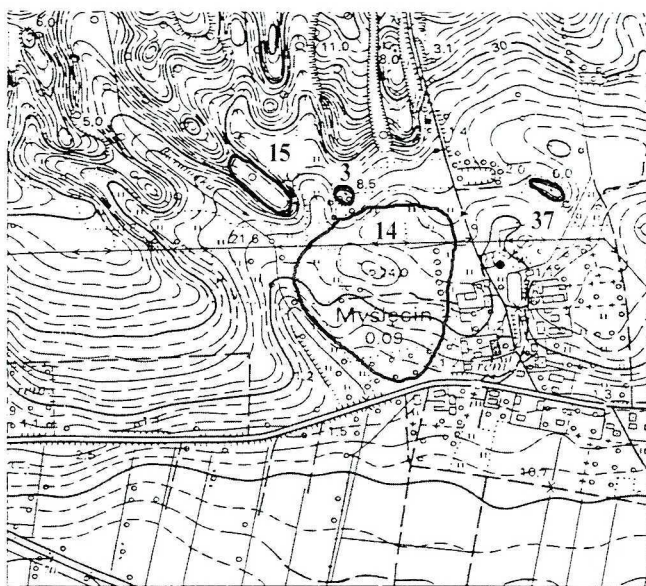
* Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa.

¹ Badaniami w ramach II etapu Archeologicznego Zdjęcia Polski objęto następujące obszary: 17–52; 17–53; 16–52.

² M. Ebert, *Truso*, Schriften der Königsberger Gelehrten Gesellschaft. Geisteswissenschaftliche Klasse, Jg. 3, H. 1, Königsberg 1926; B. Ehrlich, *Elbing, Benkeinstein und Meislstein. Ein neuer Beitrag zur Trusoforschung*, Mannus, Bd. 24, H. 1–3, s. 399–420, 1932; K. Przewoźna, *Osiedla z okresów późnolateńskiego i wpływów rzymskich na Pomorzu Wschodnim*, Pomorania Antiqua, t. 3, s. 163–277, 1971; M. Haftka, *Elbląg we wczesnym średniowieczu i próba lokalizacji Truso*, Pomorania Antiqua, t. VI, 1975, s. 194, 247.



a



b

0 1 cm = 100 m 5 cm

Ryc. 1. Myślecin st. 1 — lokalizacja osady.
 Numery na mapie odpowiadają numerom stanowisk na obszarze 17–52:
 14 — osada; 15 — grodzisko; 3 — nasyp ziemny; 37 — nasyp ziemny.

liwiającej prospekcję terenową. Obecny zasięg występowania materiału zabytkowego ograniczył się do powierzchni nieco ponad 1 hektara.

Archeologicznie uchwytnie pozostałości działalności ludzkiej wskazują na intensywne użytkowanie tego terenu już począwszy od wczesnej epoki żelaza³.

Pierwsze prace wykopaliskowe w Myślicinie zostały podjęte we wrześniu 1925 roku przez profesora Maxa Eberta z Królewca oraz profesora Bruno Ehrlicha, ówczesnego dyrektora *Städtisches Museum* w Elblągu, pełniącego także funkcję konserwatora w dawnej prowincji *Ostpreussen*. Badania te wykonywano w ramach szeroko pojętej akcji poszukiwawczej Truso. Również w tym czasie (lata 1925–26) rozkopywano osady w pobliskim Czechowie, Rogowie oraz grodziska w Weklicach i Myślicinie. Podczas swoich wykopalisk Max Ebert odkrył na osadzie liczne ślady domostw, usytuowanych w rzędach na osi NW-SE i oddalonych od siebie co 2 metry. Domy te zawierały kamienne, okrągłe paleniska oraz jamy śmietnikowe z dużą ilością ceramiki, którą Ebert datował na okres przedrzymski i okres wpływów rzymskich. Ponadto odkryto także ceramikę wczesnośredniowieczną. Zasięg osady w Myślicinie określony został na kilka hektarów⁴.

W bezpośredniej okolicy osady występuje liczne zagęszczenie stanowisk archeologicznych, z których kilka z pewnością można datować na okres wczesnośredniowieczny (ryc. 1b:3; 15; 37). Od strony północnej, praktycznie stykając się z osadą, usytuowane jest grodzisko na końcu długiego, wysokiego (o prawie pionowych ścianach) cypla, który głęboko wcina się w Wysoczyznę⁵. Między grodziskiem a osadą znajdują się dwa analogiczne kopce⁶ (ryc. 1b: 3; 37). Są one oddalone od siebie w linii prostej po osi wschód–zachód o około 300 m.

Przeprowadzone w październiku 2001 roku badania powierzchniowe prowadzono z użyciem wykrywacza metali⁷. Nanosząc każde znalezisko — zarówno metalowe, jak i ceramiczne — na siatkę założoną zgodnie z kierunkami świata z nawiązaniem do sta-

³ M. Jagodziński, *Archeologiczne ślady osadnictwa między Wisłą a Pasłęką we wczesnym średniowieczu. Katalog stanowisk*. Adalbertus. Tło kulturowo–geograficzne wyprawy misyjnej św. Wojciecha na pogranicze polsko–pruskie, t. 3, s. 100, 1997.

⁴ Ebert, *o.c.*, s. 35–40; Przewoźna, *o.c.*, s. 220–221.

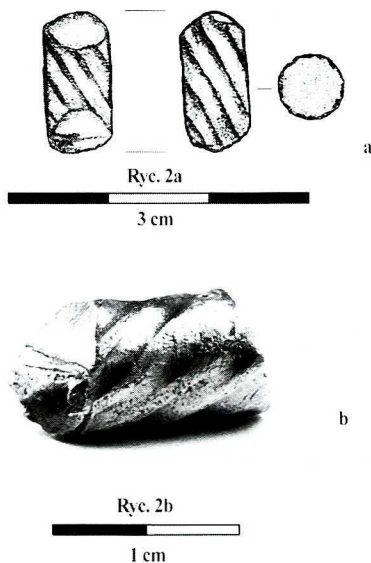
⁵ Grodzisko to systematycznie badane było w latach 1925–1926 przez Maxa Eberta, który założył wykopy przecinające wał, odkrywając pozostałości umocnień i ceramikę obciążoną. Ebert, *o.c.*, s. 33–34, tab. 15, 18, 19. W 1971 roku grodzisko powierzchniowo spenetrował M. Haftka, *o.c.*, s. 271. Kolejne badania wykopaliskowe na tym obiekcie podjął Antoni Pawłowski w 1983 r., datując grodzisko na IX–X w. A. J. Pawłowski, *Z badań wczesnośredniowiecznych grodzisk Pomezanii i Pogezanii* [w:] *Archeologia Bałtyjska. Materiały z konferencji. Olsztyn 24–25 kwietnia 1988*, Olsztyn 1991, s. 170–173.

⁶ Jeden znany już przed II wojną światową i określony jako kurhan lub grodzisko bez nazwy, wielokrotnie także penetrowany powierzchniowo; H. Cromé, *Karte und Verzeichnis der vor- und frühgeschichtlichen Wehranlagen in Ostpreussen*, *Altpreussen*, Jg. 2, H. 3, Königsberg 1937, s. 97–125; Jagodziński, *o.c.*, s. 101–102. Drugi odkryty został w trakcie powierzchniówek w 2001. Obecnie, jak się wydaje, obydwa kopce mogą być urządzeniami obronnymi i stanowić nasypy pod strażnice. Teoria ta musi być jednak potwierdzona badaniami wykopaliskowymi.

⁷ Prospekcję przy użyciu wykrywacza metali prowadzono przy zgodzie Warmińsko-Mazurskiego konserwatora zabytków, wyłącznie na stanowiskach zagrożonych współczesną orką i niszczącą działalnością człowieka.

łych w terenie reperów geodezyjnych. Taka planigrafia zabytków umożliwiła w trakcie analizy wyróżnienie skupisk znalezisk, które w ogólnym zarysie odnosić można do konkretnych okresów chronologicznych i które prawdopodobnie koncentrują się w zasięgu stropów obiektów.

Wśród dużej liczby odkrytych fragmentów skorup późnośredniowiecznych i nowożytnych (52 fragmenty) oraz starożytnych (31 fragmentów), z których część z pewnością datować można na okres rzymski, nie wyróżniono jednoznacznych egzemplarzy charakterystycznych dla okresu wczesnego średniowiecza. Interesująco natomiast przedstawiają się znaleziska metalowe⁸.



Ryc. 2. Myślicin st. 1. Fragment srebrnej ozdoby

Wśród nich najciekawszym zabytkiem jest fragment srebrnej ozdoby pochodzącej najprawdopodobniej z naszyjnika (ryc. 2a,b). Tworzy go spiralnie skręcony wokół siebie srebrny pręt o długości 1,4 cm, średnicy 0,6 cm i wadze 3,97 grama. Za pierwotną funkcją jako naszyjnika przemawia fakt, iż omawiany przedmiot jest prawie prosty, a lekka krzywizna wskazuje na dość dużą średnicę, od ok. 20 do ok. 25 cm (o ile pierwotnie zabytek nie miał kilku zwojów). Na obydwu końcach widoczne są wyraźne ślady cięcia, co dowodzi, że po spełnieniu funkcji ozdoby został on pocięty i pełnił rolę tzw. „siekańca”, czyli pieniądza kruszcowego.

W okresie wczesnego średniowiecza ozdoby z tordowanego pręta (zarówno naszyjniki, jak i bransolety) nie są formą charakterystyczną dla miejscowej wytwórczości złotniczej w okolicach jeziora Drużno. Duże nasycenie tego rodzaju znalezisk występuje głównie w północnej strefie basenu Morza Bałtyckiego i związane jest ze złotnictwem Wikingów. Szczególnie licznie takie ozdoby pojawiają się w okresie od połowy IX do

⁸ Jest to około 20 fragmentów przedmiotów metalowych, głównie żelaznych, jak i brązowych, oraz rzadziej srebrnych, które datować można od okresu rzymskiego do nowożytności.

końca X wieku w południowej Szwecji, na Olandii, Gotlandii i na wyspach duńskich⁹. Znaleźiska ich znane są także z Estonii i Finlandii, a z terenów Polski — głównie z Pomorza Zachodniego i Środkowego¹⁰. Analogiczne do omawianego egzemplarza naszyjnik i bransolety miały zakończenia w formie wygiętych od siebie końców lub zakończone były wielobocznymi guzkami¹¹. Duża liczba znalezisk kruszcu srebrnego w postaci pociętej biżuterii, odnotowanych w Polsce północnej sugeruje, że trafiał on na te tereny już w formie siekanego srebra, głównie za pośrednictwem intensywnej w omawianym okresie wymiany handlowej. Miał również, podobnie jak licznie występujące w tym czasie znaleźiska monet, wartość pieniężną. W okresie wczesnego średniowiecza wyraźnie widoczna jest przewaga srebra w produkcji menniczej. Ten fakt wiąże się dość dokładnie z użyciem ciętej i siekanej biżuterii w obiegu pieniężnym w strefie wybrzeży Morza Bałtyckiego¹². Większość znalezisk siekanego kruszcu srebrnego w basenie Bałtyku odkrywana jest w skarbach lub zespołach wotywnych. Niewiele jest, jak w przypadku znaleźiska z Myślecina, odkryć pojedynczych, luźnych bądź w kontekście zespołu użytkowanego na osadzie. Fakt ten oczywiście tłumaczyć można słabym rozpoznaniem osad oraz niezbyt precyzyjnymi metodami eksploracji wykopaliskowej. Z drugiej strony nie oznacza to również, że omawiany fragment ozdoby został pozostawiony na osadzie bez świadomości jego właściciela¹³.

Wartość pieniężna zabytku z Myślecina wyraża się również w jego wadze, odpowiada on w przybliżeniu wartości 1,5 dirhema arabskiego¹⁴. Jeden dirhem przy częstych wahaniach odpowiadał wadze 2,97 grama srebra. Moneta ta w IX–X wieku była dla Europy północnej środkowej i wschodniej jednym z głównych, wspólnych środków wymiany handlowej na osi Bałtyku i szlaków wodnych na Dnieprze i Wołdze¹⁵. Istnieją także przekazy geografów arabskich świadczące, że łamanych i ciętych ozdób używano jako „odważniki” (a więc na wagę) przy transakcjach handlowych. Tłumaczy się to brakiem własnych mennic i niewystarczającym nasyceniem rynku monetą¹⁶.

W ostatnich latach w literaturze przedmiotu pojawiła się próba usystematyzowania tej kategorii zabytków. Fragmenty ozdób srebrnych podzielono na cztery grupy (od

⁹ R. Wiechmann, *Edelmetalldepots der Wikingerzeit in Schleswig-Holstein. Vom „Ringbrecher” zur Münzwirtschaft*, Offa Bücher, Band 77, Neumünster 1996, mapa 60, s. 604.

¹⁰ Wiechmann, *o.c.*, mapa 60, s. 604, lista 11, s. 555.

¹¹ R. Wiechmann zalicza je do typu IA i wyróżnia w jego obrębie podtypy a i b, Wiechmann, *o.c.*, s. 42–43, tabl. 45:1–3, 46:4–6.

¹² J. Tambor, *Pieniężne funkcje biżuterii srebrnej na ziemiach polskich w X–XI w.*, WN XXXIII, 1989, z. 1–4, s. 13.

¹³ R. Kiersnowski, *O tzw. „luźnych” znaleziskach monet wczesnośredniowiecznych w Polsce*, Wiadomości Archeologiczne, t. XXV, 1958, z. 3, s. 183.

¹⁴ T. Lewicki, *O cenach niektórych towarów na rynkach wschodniej Europy w IX–XI w.*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, R. 1, 1953, Nr 1–2, s. 113–114. Por. także szerzej na ten temat W. Dzieduszycki, *Kruszcze w systemach wartości i wymiany społeczeństwa Polski wczesnośredniowiecznej*, Poznań 1995.

¹⁵ L. Leciejewicz, *Słowianie Zachodni i Normanowie we wzajemnych stosunkach kulturowych we wczesnym średniowieczu*, Pomorania Antiqua, t. X, 1981, s. 159; ponadto szeroko na temat napływu srebrnych dirhemów por. W. Łosiński, *Chronologia napływu najstarszej monety arabskiej na terytorium Europy*, Slavia Antiqua, t. XXXI, 1988, s. 93–181.

¹⁶ T. Lewicki, *Łamane ozdoby jako namiastka srebrnej monety we wczesnośredniowiecznym Magrebie*, WN II, 1958, z. 1, s. 11–14.

0 do 3), próbując określić procentowo wielkość zabytku w stosunku do jego pierwotnych wymiarów. W tym wypadku 0 odpowiada prawie całemu egzemplarzowi, 1 to fragment zachowany w 80% pierwotnej wielkości, 2 — fragment zachowany od 20–80% oraz 3 — ułamek dochodzący do 20%¹⁷. W omawianym przypadku nie wiadomo, jaka była pierwotna średnica tego egzemplarza, ale bez wątplenia należy zaliczyć go do grupy 3 (do 20%), podobnie jak analogiczne znaleziska z tordowanego drutu pochodzące z Pomorza Zachodniego, z miejscowości Dobrociechy i Wicimice¹⁸. Tego rodzaju okazy odkrywane w skarbach datowane są począwszy od końca IX i występują przez cały wiek X, znane są także egzemplarze z początku wieku XI (Dobrociechy oraz kilka znalezisk z Gotlandii)¹⁹.

Trudno w tym miejscu dociec, w jaki sposób zabytek ten dostał się na teren osady w Myślicinie. Z pewnością można stwierdzić, że nie wchodzi on w skład skarbu, gdyż osada ta została dokładnie spenetrowana przez detektory²⁰ i poza omawianym nie odkryto żadnych innych fragmentów kruszców z wczesnego średniowiecza. Fakt istnienia osady w tym miejscu sugeruje, że zabytek ten mógł zostać przypadkowo zgubiony lub celowo pozostawiony przez mieszkańca osady bądź przybysza z północy w trakcie wędrówki na południe. Świadome pozostawienie związane mogło być również z różnego rodzaju zabiegami kultowymi. O takiego rodzaju depozytach świadczą przekazy etnograficzne²¹, według których często monety oraz kruszce składano jako ofiarę mającą na celu zapewnienie bytu, ochronę domostwa, zdrowia i rodziny, powodzenie w płonach itp. Z drugiej strony nie należy wykluczyć, że zabytek ten był wytworem miejscowego złotnika rodem ze Skandynawii. Wiadomo bowiem, że w pobliskim Truso odkryto wiele pozostałości wikińskich warsztatów złotniczych (narzędzia i wyroby). Te ślady i inne zabytki (przede wszystkim ceramika) dowodzą, że osadę zamieszkiwał konglomerat ludności skandynawskiej, pruskiej i słowiańskiej²². Wiadomo także, że w okresie funkcjonowania osady portowej w Truso od końca VIII do początków X wieku, skrajem Wysoczyzny Elbląskiej wiódł ważny szlak handlowy, łączący południowe wybrzeża Bałtyku z wnętrzem kontynentu. Tak więc, znalezisko z Myślicina stanowi kolejny przyczynek do badań nad kontaktami prusko-skandynawsko-słowiańskimi we wczesnym średniowieczu.

¹⁷ Wiechmann, *o.c.*, s. 33.

¹⁸ T. R. Kiersnowscy, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Pomorza. Materiały*, Polskie Badania Archeologiczne, t. 4, 1959, s. 39–40; 117–118.

¹⁹ Wiechmann, *o.c.*, s. 554–557; Tamboor, *o.c.*, s. 14.

²⁰ Nie należy wykluczyć jednak faktu rabunkowego penetrowania tej osady przez współczesnych rabusiów. Mam bowiem informacje od miejscowej ludności o tym, że już wcześniej pojawiały się grupy używające wykrywacza w okolicach osady. Spowodowane jest to dobrym rozpoznaniem tego terenu przez rabusiów ze względu na bliskość Truso, które jest niezwykle bogato wyposażone w znaleziska z metali kolorowych.

²¹ S. Suchodolski, *Coins finds and archaeological contexts. A tentative classification*, [w:] *Theory and practice of archaeological research*, v. III, Warszawa 1998, s. 370–371.

²² M. F. Jagodziński, *Archeologiczne ślady osadnictwa między Wisłą a Pasłęką we wczesnym średniowieczu. Komentarz do katalogu stanowisk*, [w:] Adalbertus. Wyniki programu badań interdyscyplinarnych. Adalbertus. Tło kulturowo-geograficzne wyprawy misyjnej św. Wojciecha na pogranicze polsko-pruskie, t. 1, Warszawa 1998, s. 173.

ZNALEZISKA MONET Z MYŚLECINA

W trakcie omawianych badań powierzchniowych odkryto także dwie nowożytnie monety²³.

Pierwszą z nich jest brązowy grosz koronny Stanisława Augusta Poniałowskiego, z 1765 roku, mennica Warszawa; głębokość 10 cm od powierzchni, nr inw. 1²⁴.

Druga z monet to srebrny szeląg pruski wybity w 1705 roku za panowania Fryderyka I, mennica Królewiec²⁵; głębokość 8 cm od powierzchni, nr inw. 55. Omawiany okaz w momencie odkrycia był zagięty w połowie. Musiał zatem już w takiej formie zostać zdeponowany na osadzie. Świadczy to przede wszystkim o intencjonalnym zgięciu przez ówczesnego właściciela i pozostawieniu bądź zgubieniu w ziemi w tej postaci²⁶.

²³ Obecnie wszystkie materiały z tych materiały z powierzchniówek przechowywane są w Państwowej Służbie Ochrony Zabytków w Elblągu.

²⁴ E. Kopiccki, *Ilustrowany skorowidz pieniędzy polskich i z Polską związanych*, Warszawa 1995, cz. 1, Teksty, s. 107, cz. 1. Tablice, s. 125, nr 2180.

²⁵ K. Martin, *Die preussischen Münzprägungen von 1701–1786*, Band 60 der Schriftenreihe „Die Münze”, Berlin 1976, s. 72, nr 34 b.

²⁶ Niestety w trakcie zabiegów konserwatorskich omawiana moneta pękła na dwie części.

A FRAGMENT OF AN EARLY MEDIEVAL SILVER JEWELLERY
FROM MYŚŁĘCIN, WARMIŃSKO-MAZURSKIE VOIVODESHIP

(Summary)

In October 2001 surface investigations were carried out in the southern area of the Elbląg Heights near Lake Drużno by the Institute of Archaeology of Warsaw University with the collaboration of the Museum in Elbląg. The research covered chiefly the multicultural settlement at Myślęcín site 1. As it was, that was the site that most information was available on, coming from the study of Prussian archival material from before World War II and stage I of the Archaeological Survey of Poland carried out in the years 1981–83. The first excavations were carried out at Myślęcín (Meislatein) in 1925 by Professor Max Ebert from Königsberg and Professor Bruno Ehrlich from Elbing. On the basis of the discovered material the settlement had been dated to the pre-Roman period up to the early Middle Ages. During the recent surface investigations 81 fragments of pottery were discovered and approx. 20 fragments of metal objects. The most interesting of the latter is a fragment of a silver jewellery from a necklace. It is a spirally twisted rod 1.4 cm long, 0.6 cm in diameter, weight 3.97 g. Both the ends bear cutting traces, which proves the fragment in question to have been used as “hack silver”, i.e. metal money. Finds of twisted wire occur in large numbers in the northern area of the Baltic Sea, which is connected with the Vikings’ silversmithing. Such ornaments discovered chiefly in hoards, occur between the middle of the 9th century and the turn of the 10th century in southern Sweden, Oland, Gotland and Danish isles, they also occur in Estonia and Finland, in Poland mainly over the area of West and Central Pomerania. A large quantity of hacked jewellery found the way to northern Poland owing to intensive in that period trading activities to perform monetary functions the way numerous at that time coins did. The monetary value of the Myślęcín relic is expressed also by its weight. It approximately corresponds to that of 1.5 Arab dirham. In the early Middle Ages the latter in this part of Europe was one of the main means of exchange on the axis of the Baltic and the river trails of the Dnieper and Volga. In the literature of the subject there is a tentative systematization of that category of relics by R. Wiechmann. Fragments of hack silver jewellery have been divided into four groups (from 0 to 3) according to the percentage of a relic as referred to its original dimensions. In our case the fragment from Myślęcín must be included in group 3, as it below 20 per cent of its original dimensions has been preserved. Analogous specimens discovered in hoards appear as early as the turn of the 9th century and sporadically occur at the beginning of the 11th century.

Unfortunately nothing is known on how the relic found its way to Myślęcín. Perhaps it is a product of a local silversmith of Scandinavian origin. Numerous remnants of goldsmiths’ workshops in nearby Truso prove their presence there. On the other hand it might have been brought to Myślęcín by a southbound northern visitor. As it is, an important trading trail linking the Baltic zone with the interior of the continent is known to have run along the edge of the Heights from the end of the 8th up to the beginning of the 10th centuries. Thus the find of Myślęcín is a successive contribution to investigations into development of Prussian–Scandinavian–Slavonic relationships in the early Middle Ages.

During the investigations a bronze crown *grossus* of Stanisław August Poniatowski (1765, Warsaw mint) was also discovered and a silver Prussian shilling of Frederick I (1705, Königsberg mint).